

# WIADOMOŚCI ARCHIDIECEZJALNE WILEŃSKIE

Prenumerata: DWUTYGODNIK KAPŁAŃSKI Ogłoszenia:

|                     |                                      |                               |
|---------------------|--------------------------------------|-------------------------------|
| Rocznie . . 12 zł.  | Adres Redakcji i Administracji:      | Cała strona 40 zł.            |
| Półrocznie . 6 zł.  | Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4 | $\frac{1}{2}$ strony . 20 zł. |
| Nr. pojed. . 50 gr. | Konto P. K. O. Nr. 80.833.           | $\frac{1}{4}$ strony . 10 zł. |
|                     |                                      | $\frac{1}{8}$ strony . 5 zł.  |

---

Sanctifica eos in veritate. *Joan. 17, 17.*

---

## DZIAŁ URZĘDOWY.

### ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

## E N C Y K L I K A

DO CZCIGODNYCH BRACI PATRJARCHÓW, PRYMAŚÓW, ARCYBISKUPÓW,  
BISKUPÓW I INNYCH ORDYNARJUSZÓW POKÓJ I JEDNOŚĆ ZE STOLICĄ  
APOSTOLSKĄ UTRZYMUJĄCYCH

### O KAPŁAŃSTWIE KATOLICKIM<sup>1)</sup>

PIUS XI PAPIEŻ

CZCIGODNI BRACIA

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO APOSTOLSKIE.

Od chwili, w której niezbadane wyroki Opatrzności Bożej wyniosły Nas aż na szczyt kapłaństwa katolickiego (Ad catholici sacerdotii fastigium), nie przestaliśmy nigdy żywej poświęcać uwagi tym z wielu synów Naszych w Chrystusie, którzy kapłańską obdarzeni godnością, podjęli się powinności stania się „solą ziemi i światłem świata“ (Mat. V, 13, 14); nigdy też nie zaniedbaliśmy szczególnej pieczy około tej wielce nam drogiej młodzieży, która w cieniu uświęconych murów przygotowuje się i urabia do objęcia tak wzniosłego posłannictwa.

Już w pierwszych miesiącach Pontyfikatu Naszego, zanim według zwyczaju odezwaliśmy się słowem uroczystem do całego

---

<sup>1)</sup> W tłumaczeniu J. E. X. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

świata katolickiego (Encykl. *Ubi arcano* z dn. 23 grudnia 1922 r.), wyłuszczyliśmy w Liście Apostolskim „*Officiorum omnium*“ (A. A. S. t. XIV, 1922, str. 449 nn.), wysłanym do drogiego Nam syna, prefekta św. Kongregacji dla Seminarjów i Uniwersytetów, prawidła, według których, należy kształcić i utwierdzać młodych lewitów. Ilekroć zaś pieczołowitość pasterska skłania Nas do głębszego rozpatrywania spraw i potrzeb Kościoła, obejmuje ona przede wszystkim kapłanów i kleryków, których, jak wiecie, szczególnie miłujemy.

Wymownym dowodem tej troski Naszej pasterskiej o kapłanów są liczne Seminarja, które bądź to założyliśmy tam, gdzie ich nie było, bądź też z niemałym nakładem w nowych i obszerniejszych umieściliśmy gmachach i wyposażyliśmy hojnie, aby godniej i odpowiedniej zadanie swe mogły spełnić.

Jeśli więc po dziesięciu latach Naszego kapłaństwa postanowiliśmy obchodzić uroczyste ową szczęśliwą chwilę, uczyniliśmy to, przychylając się sercem ojcowskiem do synowskich życzeń, napływających z całego świata, dlatego, ponieważ widzieliśmy, że chodziło tu nietyle o uczczenie Naszej osoby, lecz raczej o słuszne wysławienie wielkiej godności samego kapłaństwa.

Podobnie też zarządziliśmy Konstytucją Apostolską „*Deus scientiarum Dominus*“ z dn. 24 maja 1931 r. reorganizację studjów w Uniwersytetach kościelnych w tej myśli, aby poziom wykształcenia i zbożnej wiedzy duchowieństwa podnosił się coraz to wyżej (A. A. S. t. XXIII, 1931, str. 241 nn.).

### POŚLANNICTWO KAPŁAŃSKIE <sup>1)</sup>

Cel jednak, który sobie teraz zakresliliśmy, taką posiada doniosłość i taką wagę, że wydaje się Nam rzeczą słuszną rozwieść się nad nim szerzej w tej Encyklice, aby nietylko ci, którzy bezcenny skarb wiary chrześcijańskiej posiadają, ale także ci, co szczerem sercem prawdy szukają, poznali wzniosły majestat kapłaństwa katolickiego oraz wielki pożytek, który z woli Opatrzności Bożej dla wszystkich z kapłaństwa wypływa. Pragniemy, aby dokładnie rozważyli to ci przede wszystkim, których głos wewnętrzny i łaska niebiańska do stanu duchownego pociąga.

Rozważania te uważamy za słuszne szczególnie pod koniec tego roku, który u stóp posagu śnieżnobiałego i jaśniejącego

---

<sup>1)</sup> Podziałów tych z wyjątkiem liczb I—IV нема w tekście oryginalnym; umieszczamy je dla większej przejrzystości.

Niepokalanej w Lourdes widział w czasie nieprzerwanego trydium Eucharystycznego kapłanów wszelkich języków i wszelkich obrządków w blasku światła niebiańskiego, kiedy to ostatnie promienie łaski rozsiewał dobiegający kresu Jubileusz Odkupienia ludzkości, rozszerzony na cały świat katolicki, owego Odkupienia, którego współpracownikami są czcigodni i wielce Nam drodzy kapłani. Nigdy nie zadali sobie oni więcej trudu ani więcej około sprawy chrześcijańskiej się nie zasłużyli, niż w ciągu tego Miłościwego Lata, kiedy to, jak podnieśliśmy w Konstytucji Apostolskiej „*Quod nuper*“, obchodzone tysiącdziewięćsetlecie ustanowienia kapłaństwa katolickiego (A. A. S. t. XXV, 1933, str. 5—10).

Jak Encyklika niniejsza ściśle i harmonijnie zgadza się z Encyklikami, wydanymi ze względu na potrzeby czasu poprzednio, w których to w świetle nauki katolickiej wyłożyliśmy co ważniejsze zagadnienia, dręczące i niepokojące nowoczesnego człowieka, tak też zamierzamy w niej uzupełnić dawniej poruszone wniosłe wskazania i niejako je uwieńczyć.

Z powołania bowiem i z nakazu Bożego jest kapłan głównym apostołem i niestrudzonym krzewicielem wychowania chrześcijańskiej młodzieży (Encykl. *Divini illius magistri* z dn. 31 grudnia 1929 r.); w imieniu i mocy Bożej błogosławi chrześcijańskie małżeństwo i broni jego świętości i nierozzerwalności przeciw zakusom żądz i namiętnościom (Encykl. *Casti connubii* z dn. 31 grudnia 1930 r.); głosi braterstwo ludzi, przypomina wszystkim wzajemne obowiązki sprawiedliwości i miłości ewangelicznej, наконец wskazuje jakby palcem ludziom bogatym i ubogim dobra prawdziwe, których gorąco pożądać należy, usiłuje uspokoić umysły roznamiętnione kryzysem gospodarczym i moralnym, a przez to przyczynia się w niemałej mierze do usunięcia albo przynajmniej do złagodzenia zadrażeń i starć społecznych (Encykl. *Quadragesimo anno* z dn. 15 maja 1931 r.). Ponadto zachęca do owej świętej pokuty i ekspiacji, do której wezwaliśmy wszystkich ludzi uczciwych, aby wedle sił uczyniono zadość za ową bezbożność, za obrzydliwość i zbrodnie, tak bardzo hańbiące dziś i pustoszące rodzaj ludzki; dziś bowiem potrzeba nam, jak nigdy przedtem, zmiłowania Bożego i przebaczenia (Encykl. *Caritate Christi* z dn. 3 maja 1932 r.).

Przeciwnicy Kościoła znają niewątpliwie bardzo dobrze skuteczność działania kapłańskiego; tem bardziej jednak — jak to z żalem stwierdziliśmy w Liście, wysłanym do drogiego Nam narodu meksykańskiego (Encykl. *Acerba nimis* z dn. 29 września

1932 r.) — zwalczają kapłaństwo, pragnąc usunąć je całkowicie z społeczeństwa, a tem samem przygotować sobie drogę do zupełnego wymazania imienia katolickiego; ale chociaż tak uporczywie dążą do celu, niewątpliwie nigdy go nie osiągną. (C. d. n.)

## **ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.**

### **W sprawie nabożeństwa w dniu Imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. 10/L.

W sobotę, 1-go lutego r. b. PW. Duchowieństwo odprawi uroczyste nabożeństwa o godzinie umówionej z kierownikami miejscowych szkół, organizacyj etc., w myśl zarządzenia z 30. III. 1934 r. Nr. 17.235: („Wiad. Arch.“ Nr. 7 z 1934 r.)

*Ks. J. Ostreyko*  
w/z. Kancel. Kurji

### **W sprawie „Tygodnia Trzeźwości“.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 20 stycznia 1936 r. Nr. 19/L.

Od dnia 1 do dnia 8 lutego r. b. pod protektoratem Jego Ekscelencji Kardynała Prymasa Hlonda urządzony będzie w całej Polsce Tydzień Propagandy Trzeźwości pod hasłem: „Ratujmy Rodzinę.“

Wobec tego Kurja podaje do wiadomości, że JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita zarządził, aby w dniu 2-go lutego roku bież. PP.WW.XX. Proboszczowie i Rektorzy kościołów przy kazaniu zachęcali wiernych do trzeźwości i przedstawili błogosławione jej skutki dla życia rodzinnego oraz aby w stowarzyszeniach i bractwach postarali się o wygłoszenie pogadanek o niebezpieczeństwie alkoholizmu dla szczęścia rodzinnego.

*Ks. J. Ostreyko*  
w/z. Kancel. Kurji.

### **W sprawie Krucjaty Eucharystycznej.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 18 stycznia 1936 r. Nr. 171/L.

Kurja podaje do wiadomości pismo Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego z dn. 27. XII. 1935 r. Nr. I—41682/35.

„Do Pana Inspektora Szkolnego w Wilnie (powiat).“

W związku ze sprawozdaniem Pana Inspektora z dnia 2. XII. 1935 roku Nr. 2218/35 wyjaśniam, że nie może być na terenie

szkoły powszechnej organizowana dla dziatwy szkolnej Krucjatę Eucharystyczną jako organizację szkolną.

Gdyby jednak księża proboszczowie organizowali Krucjatę Eucharystyczną w zakresie swych obowiązków i kompetencji duszpasterskich na terenie kościoła i organizacją tą probowali objąć i dziatwę w wieku szkolnym, szkoła nie może się temu przeciwstawić.

Wobec powyższego traci moc wyjaśnienie podane Panu Inspektorowi do wiadomości w ostatnim ustępie pisma Kuratorjum z dnia 15. X. 1935 r. Nr. I-34012/35.

Kurator Okręgu Szkolnego, (—) K. Szelągowski“.

Powyższe wyjaśnienie usuwa Krucjatę Eucharystyczną ze szkoły jako organizację szkolną. W tej sprawie jakoby ma się wypowiedzieć Ministerstwo i ostatecznie zająć wyraźne stanowisko względem tej organizacji w szkole. Dotychczasowe ustusunkowanie się Ministerstwa Kuratorjum uważa za niedostateczne, by mogło Krucjatę Eucharystyczną tolerować w szkołach jako organizację szkolną. Wobec tego Kurja z polecenia JE. Ks. Arcybiskupa-Metropolity komunikuje, że krucjatę Eucharystyczną należy nadal prowadzić i dla dziatwy szkolnej. Zebrania mają się odbywać poza szkołą, jak w kościele, domu parafjalnym lub na plebanji. Tego władze szkolne zabronić nie mogą.

*Ks. J. Ostreyko*

w/z Kancel. Kurji.

### **Wizytacje pasterskie w 1936 r.**

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA

Wilno, dnia 21 stycznia 1936 r. Nr. 23/L.

Kurja powiadamia, że w roku bieżącym J. E. X. Arcybiskup-Metropolita będzie wizytował:

w kwietniu — dekanaty Wileński i Sokólski;

w maju — dekanaty: Dąbrowski, Knyszyński i Bieniakoński;

w czerwcu — dekanaty: Białostocki, Brzostowicki, Lunneński i Wołkowyski;

w sierpniu — dekanaty: Lidzki, Wasiliski, Wiszniewski i Oszmiański.

Szczegółowy rozkład wizytacyj będzie podany w swoim czasie.

*Ks. J. Ostreyko*

w/z. Kancel. Kurji.

## ZARZĄDZENIA PRAWNO - PAŃSTWOWE.

**Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 listopada 1935 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Spraw Wojskowych oraz Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach.**

(Dz. U. R. P. 1935 r. Nr. 86, poz. 534).

Na podstawie art. 2 ust. 2, 3, ust. 2 i 8 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 października 1935 r. o odznakach i mundurach (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 455) zarządza się co następuje:

§ 1. 1. Odznakami są wszelkiego rodzaju: godła, barwy, chorągwie i inne znaki, mające na celu oznaczenie określonej organizacji lub innej instytucji, przynależności do takiej instytucji lub stanowiska w niej albo też odróżnienie lub wyróżnienie pewnego ugrupowania lub kategorii osób, mundurami zaś — ubiory lub ich części, służące tymże celom.

2. Za odznaki uważa się również wszelkie inne przedmioty, chociażby powszechnie używane, jeżeli przez przygotowanie albo używanie według ustalonego wzoru lub sposobu mają służyć celom, określonym w ust. 1.

§ 2. 1. Pozwolenia na ustanowienie i używanie odznaki lub munduru wydaje:

a) wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) — organizacjom, których działalność nie przekracza granic jednego województwa (na st. Warszawy),

b) Minister Spraw Wewnętrznych — organizacjom, których działalność obejmuje większy obszar.

2. Pozwolenia na ustanowienie mundurów wydawane są w przypadkach, określonych w ust. 1 pkt. a), w porozumieniu z dowódcą okręgu korpusu, właściwym dla siedziby organizacji, a w przypadkach, o których mowa w ust. 1 pkt. b) — w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych.

§ 3. Organizacja, ubiegająca się o pozwolenie na ustanowienie odznaki lub munduru, obowiązana jest podać władzy, właściwej do jego wydania:

a) powody i cel zamierzonego ustanowienia odznaki lub munduru,

b) zamierzone sposoby używania odznaki,

c) określenie kategorii osób, które mają być uprawnione do używania odznaki lub munduru oraz warunki ich utrzymywania,

d) dokładny wzór projektowanej odznaki lub munduru, przedstawiony na rysunku we właściwych barwach z podaniem wymiarów, kroju i t. p. w 3 egzemplarzach.

§ 4. 1. Nie może być wydane pozwolenie na ustanowienie:

a) odznak lub mundurów, mających na celu wyróżnienie za zasługi,

b) mundurów, barwą i krojem odpowiadających umundurowaniu wojska i marynarki wojennej lub mogących wprowadzić w błąd ze względu na swe podobieństwo do takiego umundurowania, oraz odznak, stanowiących zasadnicze cechy tego umundurowania,

c) odznak według wzoru, ustanowionego dla sztandarów wojskowych, oraz innych odznak według wzorów, zatwierdzonych przez Ministra Spraw Wojskowych,

d) odznak lub mundurów kształtu, koloru i kroju odznak albo strojów, służących osobom duchownym i członkom zakonów, należącym do kościołów i związków religijnych, uznanych przez Państwo, lub służących tym kościołom i związkom do wykonywania obrzędów religijnych.

2. W przypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, Minister Spraw Wewnętrznych może wydać pozwolenie na ustanowienie odznaki, mającej na celu wyróżnienie za zasługi, położone dla organizacji, ubiegającej się o pozwolenie.

§ 5 Pozwolenie na ustanowienie odznaki lub munduru uprawnia do ich używania w zakresie, w tem pozwoleniu określonym.

§ 6. O cofnięciu pozwolenia oraz o wydaniu zakazu w myśl art. 1 ust. 4 i 4 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o odznakach i mundurach ogłasza się w Monitorze Polskim.

§ 7. 1. Organizacje sportowe zwolnione są od obowiązku uzyskiwania pozwoleń na ustanowienie i używanie odznak lub ubiorów sportowych w celach, związanych bezpośrednio i wyłącznie z uprawianiem określonych sportów.

2. Nie jest wymagane pozwolenie na ustanowienie i jednorazowe użycie odznak w postaci opasek na ramię z napisem, określającym funkcje, dla oznaczenia organizatorów zgromadzeń i osób, powołanych do utrzymania porządku na nich.

§ 8. Pozwolenia na używanie odznak i mundurów zagranicznych wydaje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych.

§ 9. Osoba, ubiegająca się o pozwolenie na używanie odznaki lub munduru zagranicznego, obowiązana jest przedstawić na żądanie dowody, stwierdzające, że taka odznaka lub mundur jej służy.

§ 10. 1. Następujące kategorie osób zwolnione są od obowiązku uzyskiwania pozwoleń na używanie odznak lub mundurów zagranicznych:

a) osoby, korzystające w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrawowości, oraz konsulowie i urzędnicy konsularni państw obcych, o ile nie są obywatelami polskimi, z zastrzeżeniem wzajemności,

b) przedstawiciele i delegaci państw obcych oraz obcych instytucji państwowych, przebywający na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oficjalnie lub z okazji zjazdów oraz zawodów,

c) członkowie suwerennego Rycerskiego Zakonu Św. Jana Jerozolimskiego, zwanego Maltańskim, co do odznak, orderów i mundurów, służących im na mocy praw Zakonu,

d) cudzoziemcy, którym służy prawo noszenia cudzoziemskich mundurów dworskich i honorowych, co do tych mundurów i związanych z nimi odznaczeń,

e) osoby, które posiadają państwowe odznaczenia (ordery) zagraniczne, z wyjątkiem odznaczeń byłych państw zaborezych, posiadanych przez obywateli polskich, co do tych odznaczeń,

f) osoby, którym służą odznaki lub mundury zagranicznych instytucji naukowych i sportowych, co do tych odznak i mundurów.

2. Nie wymaga się pozwolenia na używanie flag państw obcych na statkach handlowych.

Minister Spraw Wewnętrznych: *Wł. Raczkiewicz.*

**DZIAŁ NIEURZĘDOWY.****TYDZIEŃ PROPAGANDY TRZEŹWOŚCI**

Pod protektorem J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Dr. A. Hlonda  
od 1-go do 8-go lutego 1936 roku.

Rodacy!

**RATUJMY RODZINĘ!**

Podnosimy głos w ważnej sprawie. Podstawa narodu naszego jest zagrożona. Rodzina znalazła się w stanie groźnego rozkładu. Coraz mniej daje obywateli zdrowych na ciele i duszy, twórczych i pożytecznych.

Wśród przyczyn upadku rodziny dzisiejszej poważną rolę odgrywa nowoczesny alkoholizm, którego nawet kryzys nie zdołał usunąć.

Przez zamięłowanie do kieliszka i sprzężone w niem nałogi podupadają rodziny moralnie, majątkowo i fizycznie. Dzieci przychodzą na świat nieżywe albo upośledzone. Sprawę pogarsza lekkomyślność matek, które używają napojów odurzających w najpoważniejszych okresach swych odpowiedzialnych zadań macierzyńskich. Nadomiar złego jakże często podaje się dzieciom własnym i obcym napoje alkoholowe.

Z takich środowisk wyrastają ludzie chorowici, umysłowo ograniczeni, pozbawieni zmysłu moralnego i siły woli, ulegający wszelkim pokusom. Zaludniają się więzienia, szpitale i przytułki.

Alkohol — to śmiertelny wróg szczęścia rodzinnego.

Niemasz odrodzenia rodziny bez trzeźwości!

Rodzice! Świadomi odpowiedzialności wobec Boga i narodu, dajcie swym dzieciom wychowanie w duchu trzeźwości! Precz z trunkami odurzającymi z domów naszych i z życia towarzyskiego. Zastąpmy je zdrowymi napojami bezalkoholowymi. Sami bądźmy wzorem trzeźwości zawsze i wszędzie.

Niechaj z rodzicami współpracują gorliwie kapłani, nauczyciele, zarządy wszelkich organizacji społecznych, prasa, kino, teatr i radio. Tylko zbiorowy i systematyczny wysiłek może sprowadzić odrodzenie rodziny przez trzeźwość i stworzyć warunki pod jaśniejszą przyszłość naszej Ojczyzny. Celem naszym są rodziny trzeźwe — silne moralnie i materialnie!

**Zarząd Główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej**

*Prof. dr. P. Gantkowski* (Poznań) — prezes

*Prof. dr. Eug. Piasecki* (Poznań) — wiceprezes

*Ks. T. Gałdyński* (Poznań) — sekretarz gen. i skarbnik.

## SZKIC KAZANIA O ABSTYNENCJI.

„*Albowiem będzie wielkim przed Panem: i wina i sycery (napojów upajających) pić nie będzie: i będzie napętniony Duchem Świętym...*“ (Łuk. 1, 15). Słowa te wypowiedział Archanioł Gabriel o św. Janie Chrzcicielu, podkreślając w nim wielką świętość obok wielkiej zupełnej wstrzemięźliwości od napojów upajających czyli abstynencję. Jakkolwiek abstynencja nie jest koniecznym warunkiem świętości, to według słów Archanioła jest jej miłą towarzyszką, szczególnie u ludzi, oddających się celom wyższym, pracujących w apostołstwie w przygotowywaniu, jak Jan Chrzciciel, dróg Chrystusowi. Ponieważ dziś Ojciec św. powołuje do apostołstwa wszystkich wiernych w akcji katolickiej, przeto słuszną jest rzeczą mówić o potrzebie przestrzegania zupełnej abstynencji przez apostołskich pracowników.

Abstynencja jest to zupełna wstrzemięźliwość, zupełne powstrzymanie się od napojów upajających, zupełne wyrzeczenie się wszelkich trunków, zawierających alkohol. A więc wyrzeczenie się nie tylko wódki, araku, rumu, ale nawet wina i piwa. Tak pojęta abstynencja jest wyższym stopniem cnoty wstrzemięźliwości, gdyż jest ofiarą, złożoną nie tylko z tego, co jest szkodliwe i zakazane, ale nawet z tego, co jest dozwolone. Używanie umiarkowane trunków samo przez się nie jest zakazane i dlatego cnota abstynencji nie obowiązuje nas pod grzechem, nawet nie obowiązuje pod grzechem tych, którzy złożyli abstynenckie postanowienie. Ale czyż gorliwy chrześcijanin ma trzymać się niewolniczo samych tylko przykazań? Czyż nie powinien dążyć do tego, co dla dobra swej duszy uznaje za lepsze i doskonalsze?

Jakkolwiek abstynencja sama przez się nie obowiązuje, to w czasach obecnych staje się poniekąd obowiązkiem, staje się nawet koniecznością i prawem dla każdego apostołskiego pracownika. Bo czyż nie widzimy, jak nadużycie napojów alkoholowych coraz bardziej się szerzy, czyż nie spostrzegamy, ile dusz zabija, ile rujnuje rodzin, ile pracy ludzkiej pożera, jak podkopuje byt jednostki, społeczeństwa i państwa, jak czyni ludzi nieszczęśliwymi w tem życiu i prowadzi na wieczne potępienie po śmierci? I jakie przeciwstawimy lekarstwo na tę straszną zarazę? Jedno, a niezawodne: trzeba wybić klin klinem, trzeba nadużyciom przeciwstawić zupełną wstrzemięźliwość czyli abstynencję, szczególnie u tych, którzy chcą szerzyć umiarkowanie. Tylko tą mocną tamą możemy pohamować niszczący potop pijaństwa, tylko tą

bronią pokonać wroga, który nas zabija docześnie i wiecznie. „*Nie jest uczeń nad mistrza*“ (Mat. X, 24), powiedział Zbawiciel, żądając, by nauczyciel stał wyżej od uczniów, by pracownicy apostołscy (choćby i świeccy) byli abstynentami, jeżeli ogół ma praktykować umiarkowanie i trzeźwość.

Ale może kto powie, że wymagania takie są zbyt surowe, gdyż najwyższy Mistrz nasz Jezus Chrystus chyba abstynencji nie zalecał, skoro w Kanie Galilejskiej wodę zamienił w wino, a na Ostatniej Wieczerzy przemienił wino w Krew Swoją. Zarzut ten jest zbyt powierzchowny i nieściśły. Ruch abstynencki nosi wybitne cechy ruchu społecznego i powstał jako reakcja przeciwko pladze nadużyć. Za czasów Chrystusa Pana tego zagadnienia społecznego nie znano, zwłaszcza u żydów, którzy i dziś wyróżniają się wyjątkową trzeźwością. Nadto Chrystus Pan dokonał cudu przemiany wody w wino na prośbę swej Matki, aby gospodarza wybawić z kłopotu i wstydu wobec zaproszonych gości. Zresztą z tego tylko można wnioskować, że roztropne używanie wina nie jest grzechem, ale nie znaczy to, by był obowiązek używania wina, przeciwnie, może go każdy dobrowolnie się wyrzec ze względów osobistych lub społecznych. Użycie wina przy Ostatniej Wieczerzy miało znaczenie symboliczne: jak sok wyciśnięty z wielu winogron stanowi wino, tak Kościół Chrystusowy stanowią wszyscy wierni, związani węzłem tej samej miłości ku Chrystusowi Panu. Przytem chodziło o płyn trwałe, niepodlegający zepsuciu jak woda, a mimo to stosunkowo dostępny całemu światu katolickiemu. Nadto nikła dawka alkoholu, która mieści się w winie mszalnem, nie przemawia przeciwko abstynencji, mającej na względzie zło społeczne, a nie przepisy liturgiczne. Wreszcie nigdzie nie spotykamy w Ewangelji, by Chrystus Pan sam pił trunki wyskokowe i by picie zalecał, spotykamy natomiast przestrożę Jego przed nadużyciem, a nawet groźbę, gdy mówi: „*Mieście się na pieczy, aby nie były obciążone serca wasze obżarstwem i opilstwem, aby na was z trzaskiem dzieł Pański nie przyszedł*“ (Łuk. 21, 34).

Cechą istotną życia chrześcijańskiego jest radość, wypływająca z panowania nad sobą i ze zjednoczenia z Bogiem przez miłość. Warunkiem tedy prawdziwej radości jest miłość Boża, do której prowadzi zaparcie się siebie: „*Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze się samego siebie, a weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje*“ (Marek 8, 34); „*Kto nie bierze krzyża swego, a nie naśladuje mię, nie jest mnie godzien*“ (Mat. 10, 37). A gdy

chodzi o usunięcie przyczyny upadków i grzechów, Chrystus Pan domaga się ofiar nawet bardzo trudnych, mówiąc obrazowo: *„Jeśli ręka twoja, albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i odrzuć od siebie: lepiej tobie ułomnym, albo chromym wnieść do żywota, niżli mając dwie ręce albo dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny“* (Mat. 18, 8). Jeśli tedy umiarkowane picie apostoelskich pracowników może być innym okazją do nadużyć, muszą oni stać się abstynentami. To czego Pan Jezus nauczał, stosował wpięrw w życiu własnem: żłobek, krzyż i ołtarz mówią wymownie o dobrowolnem zaparciu się Chrystusa ze względu na nas. Zaparcie się jest więc konieczne, jeżeli mamy naśladować Chrystusa, gdyż ono dopiero daje nam harmonję wewnętrzną, daje władzę nad żądzami ciała i potęguje ducha. Jak rzeźbiarz moliźnie wygląda dłutem swój posąg, tak człowiek winien dłutem umartwienia chrześcijańskiego wyglądać swą naturę ze „starego człowieka“, aby wyrósł człowiek „nowy“—odrodzony i uduchowiony. Tak czynili apostołowie, a św. Paweł szczególnie tego żądał od siebie, gdy mówił: *„Karcę ciało moje i w niewolę podbijam, abym snadź innym przepowiadając, sam nie został odrzucony na wieki“* (I Kor. 9, 24) — i dodaje: *„Którzy są Chrystusowi, ciało swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądliwościami“* (Gal. 5, 24).

Bóg zaopatrzył człowieka w liczne dobra i dał mu przyjemność z godziwego ich używania, ale zarazem już w St. T. nauczył, że człowiek uczyni Bogu wielką i miłą ofiarę, jeżeli dla miłości Bożej odmówi sobie tego, co jest dozwolone. Tak Bóg sam pobłogosławił małżeństwo, a Chrystus Pan podniósł ten związek do godności sakramentu, ale tuż obok ukazał nam stan doskonalszy t. j. czystość dziewiczą, nauczył, że kto się wyrzeka wszystkiego, daje mu przez to dowód najżywszej i najwyższej miłości. Ofiar tych wprowadzie nie wymaga koniecznie, ale zostawia je sercu naszemu, jako próbę naszej ku Niemu miłości. Król Dawid, będąc na wojnie, był niezmiernie spragniony, a wody nigdzie nie było. Wtem trzej rycerze z narażeniem życia przynieśli wody królowi. Dawid jednak nie podniósł wody chciwie do ust i nie ugasił pragnienia odrazu, lecz chcąc dać rycerzom dowód swojej miłości, zrobił z siebie ofiarę i wodę wylał na ziemię (II Reg. 22). Tak szlachetnie i pięknie postępuje abstynent, kiedy mogąc użyć lekkich trunków bez grzechu, wstrzymuje się od nich dla miłości Boga, czyniąc z tej przyjemności ofiarę.

Miłość Boga jest największem przykazaniem, ale powiada św. Augustyn: *„miłość nie może być nieczynna“*. Skoro tedy

alkoholizm jest dziś przyczyną największej obrazy Bożej, przyczyną grzechów, zgorszeń i zbrodni w życiu prywatnem, rodzinnem i państwowem, dusze na serjo miłujące Pana Boga nie mogą obojętnie przyglądać się tej przyczynie wielkiej i częstej zniewagi Majestatu Bożego, lecz muszą przeciwstawić się jej przez osobistą abstynencję w celu wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusowemu za te liczne i ciężkie zniewagi i zgorszenia, dokonywane przez osoby nietrzeźwe. Nadto do abstynencji pobudza i prawdziwa miłość bliźniego, którą Chrystus uważa jakgdyby za swą specjalność: „*Przykazanie nowe daję wam, abyście się społecznie miłowali*“ (Jan 13, 34). Dla miłości bliźniego nie zawahał się umrzeć na krzyżu i pozostać z nami na zawsze w Sakramencie Ołtarza, by być dla nas ustawicznym przykładem tej miłości. Otóż jednym z objawów takiej miłości bliźniego może być udział w walce z alkoholizmem oraz przykład osobistej abstynencji i jej szerzenie wśród innych. Chodzi tu o zapobieganie wielu nieszczęściom, o szczęście przyszłych pokoleń, o pomyślność całego narodu, o mnóstwo dusz nieśmiertelnych, którym grozi zguba na wieki, chodzi tu o ratowanie dusz, które skutkiem nałogu idą naosłep na własną zgubę doczesną i wieczną.

Życie chrześcijanina musi być ustawicznym postępem w cnotach i, jak dobra rola, — wydawać ziarno świętości, a do tego postępu przyczynia się abstynencja, pod której osłoną kwiat świętości zwykle się pięknie rozwija. Przedewszystkiem abstynent zdolniejszy jest do modlitwy, do chwały i służby Bożej, niż ten, kto używa ostrych napojów, choćby nawet umiarkowanie, gdyż alkohol nawet w małych dawkach zaciemnia umysł, osłabia wolę i przytępia szlachetniejsze uczucia, czyniąc przez to człowieka mniej zdolnym i skłonny do nadprzyrodzonego życia z Bogiem. Abstynencja jest zadatkiem pokoju i zgody, bez których niema szczęścia w rodzinie i współżyciu z ludźmi. Abstynent prawdziwy jest zwykle uważny, roztropny, cierpliwy i cichy, przez co unika okazji do zwady, a nawet niesłusznie skrzywdzony umie zapanować nad sobą. Natomiast zwolennicy ostrych napojów, nawet umiarkowani, zwykle są pierwsi do niesnasek i kłótni, gdyż rozgrzana zlekka nawet fantazja staje się butną i hardą, a rozpalona namiętność wybucha jak proch przy lada iskrze. Nadto abstynencja stoi na straży czystości, tej cnoty anielskiej, bez której życie chrześcijanina jest zwiędłym kwiatem, nie wydającym już żadnego zapachu. Dlatego Mędrzec Pański powiada: *Rozpustna rzecz jest wino, nie patrz na wino gdy się rumieni; łagodnie ono*

*wchodzi, ale na końcu ukąsi jak wąż, a jako żmija jad rozpuści. Oczy twoje będą patrzeć na cudze, a serce twoje będzie mówić przewrotność* (Przyp. 23, 31).

Wreszcie w czasach obecnych kryzysu abstynencja staje się koniecznością ze względu na oszczędność i pracę, które są aniołami domowego ogniska, bez których życie człowieka jest pełne cierpienia i nędzy. Już nie wspominam o takich, którzy tracą wszystko przez nałogowe pijaństwo, ale nawet umiarkowanie pijący czyż mogą poszczycić się oszczędnością? Marnotrawstwo i lenistwo są nieodstępnymi towarzyszami umiarkowanych i niby trzeźwych alkoholików, pijących potrochu i stale; oddają się oni zwykle zabawom, niepotrzebnym gawędom, przy których czas szybko umyka, a razem z nim niknie i grosz, nieraz ciężko zapracowany i stanowiący podstawę istnienia rodziny. Abstynent przeciwnie pracuje skrzętnie, jak mrówka, grosz zapracowany oszczędza, by przyzwolicie utrzymać swoją rodzinę lub przyjść z pomocą w chwili krytycznej bliźniemu.

Wstrzemięźliwość zupełna czyli abstynencja jest więc podporą prawdziwej miłości Boga i bliźniego, matką chrześcijańskiej radości, stróżem bogomyślności i czystości anielskiej oraz źródłem oszczędności i pracowitości, przyczynia się do naszego duchowego postępu, a szczególnie powoduje owocność pracy apostoelskiej dla tych, którzy się pracy wyłącznie lub dorywczo oddają. Wprawdzie praktyka tej cnoty połączona jest z przykrościami ze strony znajomych i domowników, nie doceniających słuszności stanowiska abstynenckiego: osoby pijące powstają przeciw abstynentom, że mimowoli swą ofiarną wstrzemięźliwością ganią ich postępowanie połączone nieraz z nadużyciem i grzechem. Ale właśnie jest to okazja do wyrobienia charakteru przez cierpliwe zniesienie docinków i upokorzeń. Doniosłem to jest szczególnie w naszych czasach, kiedy ludzie mają bardzo słabą wolę i folgują w miłości własnej i różnorakich zachciankach. Trzeba przetrwać wszelkie ataki opozycji i ewentualne własne pokusy, gdyż mamy być abstynentami nie tylko z pobudek osobistych, lecz także i przede wszystkim z pobudek społecznych i religijnych; winniśmy rozumieć abstynencję jako praktyczne zastosowanie Chrystusowej nauki i Jego osobistego przykładu ofiarności i zaparcia się siebie — jako wcielenie tego, czego wobec potrzeby chwili spodziewa się Chrystus od chrześcijan XX wieku: *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy je porywają* (Mat. 11, 12).

X. M. Sopoćko.

## Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

### **Sprawozdanie Sodalicii Marjańskiej Alumnów Seminarjum Duchownego w Wilnie z działalności w okresie od 8-go grudnia 1934 r. do 8-go grudnia 1935 r.**

— Moderatorem Sodalicii jest Ksiądz Kapelan Ellert Jan. Wydział Sodalicii składa się z następujących członków: sod. Grabowski Jan—prefekt, sod. Wąsowicz Bronisław — v. prefekt, sod. Mózdzier Antoni — instruktor, sod. Kłacz Józef—sekretarz, sod. Sołowiej Kazimierz—skarbnik, sod. Kuczyński Stanisław—bibliotekarz, sod. Zubkowicz Stanisław—gospodarz. Sodalicia liczy obecnie 177 członków, w tem sodalisów - senjorów 87, sodalisów (alumnów) rzeczywistych 81, kandydatów 6, aspirantów 3, opuściło sodalicję 6, zostało wyświęconych na kapłanów 12. Zarząd Sodalicii Marjańskiej uchwalił przeprowadzić na ogólnych zebraniach cykl referatów o mistrzach życia duchownego ze szczególnem uwzględnieniem ich nabożeństwa do Najświętszej Marii Panny. W czasie trzech zebranych ogólnych zostały wygłoszone referaty o następującej treści: 1. Pobożność św. Anzelma — sod. Dmuchowski Kazimierz. 2. Mistyczna szkoła św. Wiktora — sod. Adamowicz Jan. 3. Św. Bonawentura jako mistrz życia duchownego — sod. Sołowiej Kazimierz. Sodalicia Marjańska, idąc za opinią ogółu alumnów: nie mnożenia Kół, zwinęła Sekcję Misyj Wewnętrznych, ze względu na to, że na terenie Seminarjum ukazała się odrębna organizacja o tym samym celu, co Sodalicyjna Sekcja Misyj Wewnętrznych. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, stał Zarząd Sodalicii na gruncie Regulaminu życia organizacyjnego Seminarjum Duchownego, o ile to nie stało w sprzeczności ze

Statutem Szczegółowym Sodalicii. Zarząd, idąc za hasłem współpracy międzyorganizacyjnej, ograniczył liczbę swych zebrań ogólnych, by przez większą ilość zebrań nie wejść w kolizję z zebraniami innych organizacji. Poza 3 zebraniami ogólnymi i 1 walnem odbyły się 4 zebrania Zarządu. Przed wyjazdem na ferje Bożego Narodzenia 1934 r. zorganizowany został wieczór wigilijny, w którym wzięli udział XX. Przełożeni, XX. Profesorowie i wszyscy alumni. Co miesiąc odbywały się Drogi Krzyżowe, nabożeństwa sodalicyjne, Komunje św. we wspólnej intencji. Frekwencja na zebraniach ogólnych wynosiła 60—70%, na Drogach Krzyżowych 70%, na nabożeństwach około 100%. Przed uroczystością św. Stanisława Kostki z inicjatywy Sodalicii została odprawiona nowenna do św. Stanisława, w której udział wzięli wszyscy koledzy. 13 listopada ub. r. Zarząd Sodalicii zorganizował akademję ku czci św. Stanisława Kostki, na którą złożyły się śpiewy, muzyka, odczyt Ks. Prof. Urmanowicza p. t. „Św. Stanisław Kostka wierny uczeń Ducha Św.“, ponadto odegrano obrazek sceniczny w 3 odsłonach z życia św. Patrona Sodalicii Alumnów p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony“. W dniu 16 maja z inicjatywy Sodalicii odbyła się Droga Krzyżowa do Kalwarji. Poza tem Zarząd Sodalicii starał się o to, by w miesiącach wiosennych nie brakowało kwiatów przy statui Matki Boskiej w ogrodzie seminaryjnym. Stan kasy w dniu 25. XI. r. ub. Dochód 218 zł. 54 gr., rozchód (na: czasopisma, książki, wieczór wigilijny, kancelarję i akademję ku czci św. Stanisława Kostki) — 153 zł. 34 gr. Na dzień 25 listopada 1935 r. pozostało w kasie 65 zł. 20 gr

Biblioteka liczy obecnie 180 dzieł. Nowych dzieł przybyło 7. Prenumerowano 10 czasopism: 1. Rycerz Niepokalanej. 2. Cześć Marji. 3. Sodalis Marianus. 4. Szkoła Chrystusowa. 5. Misterium Christi. 6. Moderator. 7. Posłaniec M. B. Saletyńskiej. 8. Die Fahne Mariens. 9. Le Guide des congregations Mariens. 10. Ve sluzbach Kralewny. Działalność Sodalicii nie wychodziła poza obręb murów Seminarjum. Idąc za tradycją, ograniczała się do koniecznej wymiany listów z innemi Sodalicjami, ponadto posyłała 2 czasopisma: Misterium Christi i Szkoła Chrystusowa na półki do Akad. Kasy Chorych. *Zarząd.*

**Uroczystości ku czci Najśw. Rodziny z Nazaretu w Wilnie.** — W dniu 12 b. m. w parafjach m. Wilna odbyły się akademje ku czci Najśw. Rodziny z Nazaretu. W cza-

sie akademji zgodnie z hasłem Najdostojniejszego Episkopatu poświęcono cały szereg referatów zagadnieniu rodziny chrześcijańskiej. Szczególnie uroczyste wypadły akademje w parafjach Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na Sołtaniszkach i w parafji Ostrobramskiej. Obie te akademje były zorganizowane przez Oddziały parafjalne Katolickiego Stowarzyszenia Mężów w Wilnie.

**Poświęcenie sztandaru Oddziału K. S. Młodzieży w Wilnie.** — Dnia 12 b. m. Oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej przy parafji św. Ducha (podominikańskiej) w Wilnie święcił swój sztandar organizacyjny.

Po poświęceniu w kościele parafjalnym w Ognisku Oddziału odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru Oddziałowi.

## STOLICA APOSTOLSKA.

**Arcybiskup Costantini na czele papieskich Dzieł Misyjnych.** — Sekretarz Propagandy arcybiskup Costantini mianowany został prezesem Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wia-

ry i św. Piotra Apostoła duchowieństwa krajowego. Godność ta związana jest z urzędem sekretarza Propagandy Wiary.

## Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ. W KRAJU

**Odnaczenie J. E. Ks. Biskupa D-ra Michała Godlewskiego.** — J. E. Ks. Biskup Dr. Michał Godlewski, profesor zwyczaj. historii Kościoła na Uniw. Jagiellońskim w Krakowie, został mianowany członkiem honorowym Węgierskiego Towarzystwa Historycznego na podstawie uchwały, powziętej na dorocznym walnym zgromadzeniu wspomnianego towarzystwa naukowego.

**Katolicki dziennik dla inteligencji polskiej.** — Grono kapłanów i świeckich katolików zakupiło w Krakowie „Głos Narodu“ (Kraków

ul. św. Krzyża 11) z planem przebudowania tego pisma (które było przez dłuższy czas wyrazicielem pewnego odłamku Chrześcijańskiej Demokracji) na dziennik katolicki, przeznaczony dla inteligencji polskiej, łączącej pisma codziennego, które dawałoby jej należyte naświetlenie problemów chwili z punktu widzenia doktryny katolickiej ponad wszystkiemi targami politycznemi. Należy plan ten powitać z żywym uznaniem.

Realizacja intencji inicjatorów jest jednak ściśle zależna od poparcia ze strony inteligencji katolickiej.

Stąd: apel o pozyskiwanie nowych prenumeratorów „Głosu Narodu“, którzyby stali się współtwórcami niezależnego dziennika katolickiego dla sfer inteligentnych.

### ZAGRANICA.

**Katolicka stacja radjowa w Brazylii.** — W dzień Wigilii Bożego Narodzenia nastąpiło uroczyste otwarcie katolickiej stacji radjowej w Sao Paulo. Nowa ta stacja, w której zasięgu leży cała Ameryka Południowa, nosi miano słynnego misjonarza i założyciela Sao Paulo, ks. Anchiety.

**Wzmrożona agitacja komunistyczna na całym świecie.** — Ze wszystkich stron świata coraz to nadchodzą wiadomości o agitacji komunistycznej, prasa wszystkich niemal krajów podaje notatki i artykuły, świadczące o tem, że wrogowie chrystjanizmu coraz bardziej rozszerzają sieć swych wpływów. M. in. także i w Afryce agituja wysłannicy Kominternu. Od dłuższego już czasu w miasteczkach i wioskach Północnej Rodezji władze kolonjalne zwracają baczność uwagę na działalność nieznaną ludzi, rozsyłających i rozdających w wielkich ilościach ulotki i broszury, nawołujące do powstania przeciwko istniejącemu porządkowi rzeczy, wykpiwające religię i obrzędy chrześcijańskie i t. p. Od wsi do wsi murzyńskiej wędrują prowokatorzy i mowy, głoszący nowe doktryny i grożący ludności w razie sprzeciwu najokropniejszymi karami i zemstą. Wywrotowe hasła, szerzone przez tych agitatorów, propagujące bunt przeciwko panowaniu „białych najeźdźców” oraz wolną miłość, nie-

skrępowaną żadnymi więzami moralności, i t. d. niestety znajdują wśród młodszego pokolenia murzyńskiego chętnych słuchaczy.

**Zgon wybitnego uczonego dominikańskiego.** — W dniu 4 b. m. w klasztorze dominikańskim w Saulchoir w Belgii zmarł w 77 roku życia o. Piotr Mandonnet Z. K. przez długie lata jeden z najwybitniejszych profesorów Wydziału Teologicznego katolickiego uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim. Dzięki takim uczonym, jak zmarły o. Mandonnet, Berthier, Weiss i inni, młody uniwersytet frybuski od razu mógł pozyskać uznanie i godne mu miejsce w świecie naukowym. Ś. p. o. Mandonnet pracował na uniwersytecie frybuskim od r. 1891 aż do r. 1918, prowadząc katedrę historii Kościoła. Specjalnością jego były dzieje średniowieczne i w tej dziedzinie o. Mandonnet pozyskał sławę światową. Umiłowanych studjów historycznych nie zaniechał nawet po usunięciu się na resztę dni swoich w zacisze klasztoru.

**O prawo azylu dla emigrantów meksykańskich.** — Organizacja Rycerzy Kolumba w Kalifornji złożyła prezydentowi Rooseveltowi rezolucję, w której domaga się złagodzenia ograniczeń emigracyjnych dla uchodźców meksykańskich, dopóki trwa „w tym kraju panowanie komunistycznych form rządzenia”. Rezolucja ta jest częścią składową programu, przewidującego systematyczną walkę z wpływami „komunizmu, bolszewizmu i wszelkich innych izmów, które grożą zagładą społeczeństwu i młodzieży naszego kraju”.

---

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.

---

Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.

Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie